

Tata zabiera Ulfa na wieczorny spacer, by pokazać mu wszechświat. Idą na łąkę.

Kiedy Ulf podziwia wszechświat, przyglądając się ślimakowi i źdźbłu trawy, tata irytuje się i każe mu patrzeć w górę. Tata pokazuje Ulfowi gwiazdy i nazywa je po imieniu. Ta wzniosła chwila kończy się jednak dość drastycznie w momencie, gdy tata wdeptuje w psią kupę...

Przepiękna książka o rzeczach małych i wielkich, o rzeczach przyziemnych i niemal mistycznych. W prosty i niezwykle ujmujący sposób pokazuje przedszkolakowi otaczający go mikro- i makrokosmos, a rodzicom podpowiada, że dzieci rozumieją więcej, niż dorosłym mogłoby się wydawać. Książka ciepła, mądra i poetycka, a jakże przy tym pełna humoru!

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://platon.com.pl/katalog/ksiazki/jak-tata-pokazal-mi-wszechswiat-15203/>

DOSTĘP 23.06.2015r.